

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk, miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —  
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.  
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.  
Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.  
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

## Telegramy.

11 lipca.

Olsztyn, 11 lipca. Obchód tak zwanego „zwycięstwa” plebiscytowego wyzyskany został przez koła nacjonalistyczne w zupełności. Przemowy, nawet osób urzędowych, odznaczały się szowinizmem i nie-taktem. Prasa niemiecka zamieszcza artykuły prowokujące, skierowane przeciwko Polsce. Artykuł „Königsberger Allg. Zeitung”: „Gedanken am 11. Juli” jest wprost niesłychany.

### Freiherr von Gayl.

Olsztyn, 11 lipca. Członek rady państwa i były komisarz rządowy Gayl wygłosił z okazji „zwycięstwa” plebiscytowego w Olsztynie przemowę, w której w niezwykle ostrych słowach żądał wydania „wydartych” Niemcom krajów znajdujących się obecnie pod panowaniem polskim. Żądanie to motywował słowami: „Z dzielnic odstąpionych rozlegają się wrzaski i rozdzierające serce krzyki. Tam brutalnie niszczy się wszystko co było i pozostać chce niemieckiem”.

### Poświęcenie gmachu gen. Konsulatu polskiego w Berlinie.

Berlin, 12. 7. (Tel. własny.) Donoszą nam telefonicznie, że dzisiaj o godzinie 4 popołudniu, odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego gmachu polskiego Konsulatu gen. w Berlinie. Na uroczystość tą przybyło kilku przedstawicieli Polski w Niemczech i wybitniejsi goście. Po tej uroczystości zamierza ambasador polski Dr. Wysocki wyjechać do Prus Wschodnich, celem zbadania położenia osiedlonych tu Polaków.

### Na drodze do poprawy położenia Polaków w Niemczech.

Bochum, 12. VII (Tel. własny) Jak nam donoszą, przez pobyt Komisji, która miała za zadanie zbadać położenie Polaków w Westfalii i na Łużycach, poprawiły się trochę stosunki naszych rodaków w tamtych stronach. Zauważyć można było, że od jakiegoś czasu powrót do kraju robotników polskich z Łużyc i Westfalii stał niemal zupełny. Należy to przypisać także z jednej strony interwencji rządu polskiego, z drugiej manifestacji antyniemieckim, jakich widownią były niektóre miasta b. dzielnicy pruskiej.

### Pokój między Anglią a Irlandją.

Londyn, Oficjalnie donoszą, że wystosowaną przez Lloyda George'a propozycję de Valera przyjął. Nieprzyjacielskie kroki zostały w Irlandji w poniedziałek 11 czerwca o godzinie 12 tej w południe wstrzymane.

### Sowjety, Polska i Berlin.

Warszawa. Przedstawiciel sowjecki w Berlinie Wiktor Kopp, oświadczył współpracownikowi „United Telegraph”, że Warszawa, w myśl oświadczenia ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta, ustaliła połączenie między Moskwą a Berlinem. Zasadą polityki Rosji wobec Polski jest to, aby nie uważać Polski za mur, lecz za most łączący Rosję z zachodem. Kopp wyraził przekonanie, że rząd polski zaniecha nieszczęsnej myśli segregowania towarów, które przechodzą do Rosji, wedle ich narodowego pochodzenia, a w szczególności stosowania pewnych ograniczeń dla towarów niemieckich.

## O co im chodzi!

Hakatystyczna „Ostsee Zeitung” zamieszcza w nr. 159 następującą notatkę:

„Przeobrażenie przed nawiązaniem stosunków handlowych z Polską. Różne firmy handlowe i przedsiębiorcy niemieccy uszczęśliwieni zostają pismem zalecającem nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy niemieckimi a polskimi kupcami. Przestrzegamy kupców naszych, ażeby nie weszli na lep podobny. Dopóty się Polska w tak brutalny sposób zachowuje myśleć nie można o handlowych z nią stosunkach. Polska nas potrzebując, w przeciwnym razie zrujnowaną będzie gospodarczo. Im prędzej atoli Polska skończy, tem prędzej wybiję godzina wolności dla braci naszych w Prusach Zachodnich. Dla tego każdy kupiec wschodniopruski wiedzieć musi o co chodzi i nie powinien podawać ręki celem poparcia choćby fenigiem manią wielkości obłąkanej Polski”.

Hakatyści wyrażają się dosyć jasno. Dowiadujemy się, iż agitacja w tym kierunku się rzeszy. Niemcy dążą wszelkimi drogami do zniszczenia gospodarczego Polski. Zmartwychwstanie Polski jest jednym z najważniejszych punktów traktatu wersalskiego. Znaleźć się powinny drogi przeciwko akcji tych, którzy starają się wszelkimi sposobami wepchnąć zmartwychwstałą Polskę z powrotem do grobu.

Czuj duch!

S.

## Handel Niemiec z Polską.

W Królewcu wychodzi pismo „Ostschau”, które w przeciwieństwie do innych pism niemieckich wschodniopruskich wzywa do uprawiania polityki pod hasłem: „porozumienie, odbudowa, zgoda”. Pismo to dowodzi poniekąd słusznie że sprawy gospodarcze i handel od polityki zależnymi być nie mogą, że przeciwnie, polityka zastosować się powinna do zapotrzebowań gospodarczych. „Ostschau” zwraca uwagę na dotychczasową politykę Niemiec wobec Polski i nazywa ową politykę „Verfehlte Polenpolitik”. Występuje „Ostschau” przeciwko politykom niemieckim, którzy spodziewają się w krótkim czasie upadku Polski. Niemcy powinny się zdobyć na nowy kurs w polityce wschodniej.

W artykule „Deutschlands Anteil an Polens Ausse. handel über 33 procent” (nr. 42) donosi „Ostschau”, że import i export poszczególnych państw do Polski wynosił:

	Export	Import
Stany Zjednoczone	22,38%	(?)
Niemcy i Austria	33,43%	36,13%
Czechosłowacja	11,27%	(11,20%)
Francja	5,76%	(5,03%)
Anglja	3,80%	(13,05%)
Holandja	2,35%	(?)
Gdańsk	2,32%	(5,03)

„Ostschau” stwierdza, że z powodu bojkotu handlu z Polską ze strony pewnych kół niemieckich interes z Polską uprawiają dziś firmy paskarskie, uczciwy zaś kupiec niemiecki jest zdyskredytowany i ponosi straty. Zyskują na takiej polityce chyba państwa koalicyjne, które korzystne traktaty handlowe z Polską zawierają.

W następnym artykule „Die Industriebilanz Polens” wskazuje „Ostschau” na olbrzymi rozwój prze-

mysłu w Polsce i to pomimo trudnych warunków wytworzonych przez wojnę. W ciągu roku 1920 zmniejszyła się liczba bezrobotnych w Polsce z 379 000 na 80 000, a więc o 78 procent. Niektóre zakłady przemysłowe skarżą się na brak sił roboczych. W roku 1919 powstało 70 nowych towarzystw akcyjnych w Polsce z kapitałem 400 milionów marek. W roku 1920 utworzyły się 74 nowych towarzystw z kapitałem 706 milionów marek. Rozwój przemysłu w Polsce następuje więc w tempie olbrzymim.

Wywody „Ostschau” dowodzą, że w pewnych kołach niemieckich następuje pewne otrzeźwienie. Dzieciństwem jest bowiem kontynuowanie w dalszym ciągu polityki, która państwa polskiego nie zniszczy, a która zaszkodzi przemysłowi niemieckiemu i zmusi Polskę do szukania innych dróg celem zaspokojenia potrzeb swoich gospodarczych i przemysłowych. Wysoko podnoszą nawet nacjonalistyczne pisma niemieckie patryjotyzm ludności polskiej.

Zaprawdę, że Polska przetrwa najgorsze przesilenia gospodarcze, gdyż lud tam nie jest wymagający i w razie potrzeby ubierać się będzie skromnie, pożywi się chlebem suchym lub kartoflami, ale nigdy nie zapagnie udać się pod opiekę ludzi, którzy dziś się obłudnie „braćmi i siostrami” ludu polskiego nazywają. Lud polski cierpi, ale „wolnością żyje”.

Kto chce Polskę zgnieść gospodarczo, ten się myli i znajduje się na fałszywej drodze.

A na wybiecie hakatystycznej „godziny wolności” dla swoich „braci i sióstr” czekać może aż do dnia sądnego, gdyż godzina wolności dla Polaków już dawno wybiła i drugi raz bić nie będzie... S.

## „Fast ist schon so weit”...

Kancelerz Dr. Wirth wygłosił swego czasu zdanie, iż Niemcy uzbroić się powinni w cierpliwość anielską w sprawie Górnego Śląska. Z tego powodu na kancelerza uderzyły pisma wszechniemieckie. Dr. Wirth uląkł się i postarał się w Wrocławiu o naprawienie swego „błędu”. Przemawiał tak, że nawet wszechniemiecy mówę jego z zadowoleniem notują. Mowa kancelerza wykazała jasno, że on stosunki na Górnym Śląsku zna jedynie tylko z gazet niemieckich, które karmią czytelników swoich z mętnych źródeł pochodzącymi kłamstwami o zbrodniach i okrucieństwach polskich na tym terenie. Podług Dr. Wirtha ludność polska na Górnym Śląsku nie miała powodu do skarg, w powstaniu brały udział „Eanden”, „Verbrecher”, a w „Selbstschutz” patrioci, którym wdzięczność się należy.

Posłuchajmy zaś co pisze Harden o „Górnym Śląsku” w najnowszym numerze:

„Rafft die Regierung sich in den Mut, den Deutschen, endlich, offen zu sagen, dass Friedensvertrag und Stimmergebnis ihnen nur zwei Fünftel von Oberschlesien zuweisen, oder lässt sie ihr Gesinde weiter lügen, bis Wirkköpfe, Abenteuerer, Beutejäger den „unvermeidlichen” Krieg gegen Polen beginnen? „Fast ist schon so weit”.

Gdy się obserwuje prasę niemiecką natenczas o-przeć się nie można wrażeniu, iż rzeczywiście tak jest. Prasa niemiecka pracuje jak w czasie wojny i najpotworniejszymi wieściami i kłamstwami stara się rozpętać nienawiść najokropniejszą oraz uprawić grunt na którym wzejść ma bujnie posiew nienawiści i odwetu.

A kancelerz idzie w ślady Bethmannów, Michaelisów i Hertlingów...

Pchnijcie politykę niemiecką wreszcie na nowe i stałe tory, ażeby wasz pociąg państwowy się nie wy-kolei. Łatwo wygłaszać hasła popularne wśród hu-cznych oklasków, ale nie łatwo odpowiadać za zamęt, chaos i nieszczęście jakie owe hasła wywołać mogą. S.

# Przegląd polityczny.

## Polska.

### Min. Skirmunt o polityce polskiej.

Warszawa. (EE.) W rozmowie z korespondentem „Morningpost” minister Skirmunt zaznaczył, że Polska dąży do pokoju i produkcyjnej pracy, o czym świadczy demobilizacja armii i zabezpiecza pomoc w uruchomieniu przemysłu na wschodzie, południu i połudn. zachodzie. Budując stale nowe fundamenty, zawarła pokój z sołtami, obecnie pertraktuje w sprawie zawarcia umów gospodarczych z Bułgarią, Francją, Rumunją, Czechosłowacją i innymi narodami. Z niecierpliwością oczekiwane jest rozstrzygnięcie sprawy G. Śląska i z zadowoleniem przyjmując zapewnienie, że decyzja w tej sprawie zapadnie w myśl sprawiedliwości i słuszności. W rozmowie z korespondentem „United Telegraph” minister Skirmunt poruszył sprawę stosunków z Niemcami, oświadczając, że będzie się starał przyjąć z nimi do porozumienia i ustalić modus vivendi. Minister jest przekonany, że w niedługim czasie przekonają się również Niemcy o konieczności dobrych stosunków gospodarczych jak i politycznych.

### Próby porozumienia z Litwą.

Warszawa. (EE.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje: Ministerstwo Spraw Zagranicznych postanowiło powołać specjalną komisję do opracowania materiału i przygotowania projektu układu z Litwą, biorąc za zasadę pod uwagę głównie projekt Hymansa. W skład komisji wejdą przedstawiciele Ministerstwa, prawnicy, ekonomiści i t. d.

Porozumienie polsko-litewskie utrudnia wiele złe obchodzenie się rządu litewskiego z Polakami osiedlonymi w ziemi Kowieńskiej. Jak donoszą bowiem, polska frakcja w Sejmie kowieńskim wniosła do Ligi Narodów na ręce przewodniczącego komisji kontrolnej, pułkownika Bergera, memoriał, dowodzący niesłychanych krzywd, jakich doznają Polacy na skutek represalijsk obecnego rządu Litwy Kowieńskiej. Memoriał domaga się interwencji Ligi Narodów i oświadcza, że jest ostatnią próbą z strony polskiej uzyskania możliwości jakiegokolwiek modus vivendi i bezpieczeństwa życia i mienia. Rząd litewski zarządził na skutek tego memoriału surowe śledztwo i gorsze jeszcze represalie w stosunku do Polaków, zamieszkałych na Litwie Kowieńskiej.

### Bezpodstawne zarzuty Rosji przeciw Polsce.

Warszawa. (EE.) Donoszą z Helsingforsu, że rząd sowiecki wysłał do rządu polskiego notę w sprawie rzekomego naruszenia przez Polskę artykułu 5 traktatu pokojowego. Nota zarzuca Polsce udzielanie ciągłej osłony organizacjom działającym przeciwko Rosji sowieckiej.

### O stosunki z Czechosłowacją.

Warszawa. (EE.) W rozmowie z korespondentem „Prager Presse” minister Steczkowski oświadczył, że zawarcie umowy handlowej z Czechami leży w interesie rządu.

Posel słowacki do parlamentu czeskiego, Stodola, spotkał się w Londynie z przewodniczącym delegacji Izby Handlowej polskiej, p. Bogusławem Herse, i nawiązał w czasie konferencji z delegacją polską jak najserdeczniejsze stosunki. Delegacja wyraziła przeświadczenie o konieczności gospodarczego zbliżenia się obu słowiańskich narodów.

### Udział Polski w taborze kolejowym Niemiec.

Berlin. (E. E.) Na podstawie umowy pełnomocników polskich i niemieckich, komisja rzeczoznawców ustaliła udział Polski w niemieckich wagonach osobowych na 4130 wagonów. Polska otrzymała dotąd od Niemiec 2286 wagonów resztę zaś otrzyma do dnia 1 października.

## Górny Śląsk.

### Powstanie górnośląskie — wołają ludu.

Berlin. Pisma niemieckie donoszą z Opoli, że prawnicy, przydzieleni do Komisji Międzynarodowej przez poszczególne mocarstwa sprzymierzone, zapoinjowali, że nie jest rzeczą dopuszczalną nieuwzględnianie i karanie samorzutnie wyrażonej woli ludu, jak to na przykład uczyniła ludność polska, przez powstanie. Zdaniem tych prawników należy uważać wybuch powstania polskiego za wyrażne stwierdzenie woli swej przez ludność wskutek czego powstanie nie może być traktowane prawnie, jako karygodne przekroczenie prawa międzynarodowego. Z tego powodu wszyscy Polacy, uczestnicy powstania winni korzystać z prawa amnestji.

### Stanowisko Anglii.

Gdańsk. Z Londynu donoszą do pism niemieckich że Anglia zaniechała wyraźnie przeciwnego stanowiska, wobec projektów francuskich w sprawie Górnego Śląska i przychyliła się do uznania linii Sforzy. Pisma niemieckie donoszą dalej, że byłoby wskazane, aby ludność niemiecka przygotowała się do podziału obszarów przemysłowych.

### Kancelerz Wirth na Górnym Śląsku.

Berlin. (EE.) Kancelerz Rzeszy dr. Wirth i pruski minister spraw zagranicznych Dominicus konferowali dłuższy czas z miarodajnymi osobistościami w Wrocławiu na temat położenia na Górnym Śląsku. Dr

Wirth wygłosił w Wrocławiu w hali, poświęconej stułetniej rocznicy wyzwolenia Niemiec wielką mowę polityczną w sprawie Górnego Śląska.

## Z sytuacji ogólnej.

W okręgach przemysłowych i górniczych prawie wszyscy Niemcy zwrócił się z prośbą do Międzynarodowej Komisji o zatrzymanie polskiej policji, która została ustanowiona przez powstańców. W Bytomiu przyszło wskutek demobilizacji powstańców do patriotycznych manifestacji z strony polskiej ludności. Połączenie telefoniczne między Rybnikiem, Raciborzem i Opolem już uruchomiono.

Sir Stuart wystawił wniosek do Komisji Koalicyjnej, aby powołano jako kontrolerów powiatowych ponownie Anglików dla Bytomia wsi, Gliwic, Zabrze i Katowic wsi. Obecnie administrują powiatami oficerowie francuscy. Francuscy członkowie Komisji Koalicyjnej zgodzili się rzekomo na to żądanie jednak z tem zastrzeżeniem, że w tarnowickim i lublinieckim pozostaną nadal oficerowie francuscy, ponieważ ludność polska byłaby bardzo zaniepokojona w razie ich odejścia.

W rozmowie z korespondentem „Berliner Tageblattu” oświadczył gen. Höfer, iż G. Śląsk jest już ewakuowany przez samoobronę. Rozwiązanie samoobrony postępuje naprzód, a odtransportowanie należących do G. Śląska członków samoobrony załatwione będzie w dniu 8 bm. Gen. Höfer ubolewa nad wykroczeniami formacji ochotniczych i oświadcza, że nie należy tendencji niektórych oddziałów samoobrony, szczególnie oddziału Oberlan, brać na serio.

### Fabrykami przeciw robotnikom.

Bytom. (EE.) W fabryce Huluczyńskiego w Gliwicach odmówiono powracającym z frontu robotnikom przyjęcia do pracy. Wypadki odmowy są bardzo liczne i praktyki te stosowano nawet do robotników, którzy po 30 lat pracowali w tej fabryce. Dyrektorzy i inspektorzy oświadczają wyraźnie, że powodem odmowy jest udział robotników w powstaniu. Pisma polskie zwracają uwagę Komisji Międzynarodowej na nowy terror przedsiębiorców niemieckich, który może mieć groźne następstwa dla życia ekonomicznego G. Śląska.

Bytom. (PAT.) Pracodawcy niemieccy na Górnym Śląsku postanowili przy przyjmowaniu robotników z powrotem do pracy żądać od robotników poświadczenia t. zw. amtowego, stwierdzającego, gdzie robotnik w ostatnim czasie przebywał i jaki był jego stosunek do władz. Z tego powodu robotnicy polscy oraz polskie związki zawodowe wniosły do komisji alianckiej protest.

## Niemcy.

### Rokowania w sprawie odszkodowań.

Paryż. (PAT.) W dniu 11 bm. rozpoczną się w Paryżu rokowania rzeczoznawców francuskich i niemieckich w sprawie odszkodowań.

### Rząd niemiecki wobec Komisji górnośląskiej.

Berlin. (EE.) Rząd niemiecki usiłuje w dalszym ciągu stosownie do swych interesów politycznych w każdym poszczególnym wypadku odmówić Komisji Koalicyjnej wszelkiego prawa weta, albo też protestuje z swej strony z blahych powodów. Rząd niemiecki, będąc zmuszony, musi uniewinniać się wobec zająć, za które jest odpowiedzialny, oświadczając, że G. Śląsk wyjęty z pod jego kompetencji, wobec czego nie może być odpowiedzialnym za zajęcia na G. Śląsku. Gdy zaś na G. Śląsku się coś wydarzy, śpieszy rząd niemiecki natychmiast z protestem. Ostatnio protestował rząd niemiecki przez swego pełnomocnika w Opoli przeciw wydaleniu burmistrza Bytomia, stwierdzając tem samem, że mając prawo wniesienia protestów, musi czuć się zadowolonym do przyjmowania zażaleń.

### Bliski przewrót monarchistyczny.

Berlin. (EE.) Dr. Wirth, prezydent ministrów Stegerwald i minister spraw wewnętrznych Dominicus udali się do Wrocławia, aby znieść się z tamtejszymi władzami i przywódcami politycznymi w sprawie sytuacji, wytworzonej odwrotem samoobrony z Górnego Śląska. Powodem tej podróży są alarmujące wiadomości o machinacjach nacjonalistycznych i monarchistycznych formacji ochotniczych.

Berlin. (EE.) W zachodnich dzielnicach Berlina słyszy się w ostatnich dniach detonacje ciężkich dział, które pochodzą prawdopodobnie z placu ćwiczeń w Döberitz. Fakt ten upoważnia do kombinacji, że nacjonalisci działają podobnie jak kilka dni przed wybuchem zaburzeń Kappa, kiedy odczywały się również detonacje ciężkich dział. Zamierzają oni tych kilka formacji wojsk uzbrojonych na G. Śląsku wykorzystać dla własnych celów, aczkolwiek skutek tych zabiegów jest wątpliwym. Liczne momenty wskazują na bliski kryzys.

### Koalicja przeciw sprawiedliwości Sądu Rzeszy.

Lipsk. W siódmym z rzędu procesie o przestępstwa wojenne przeciwko pomocnikowi Laule, został tenże przez sąd uwolniony. Koszty procesu ponosi kasa państwa. Wymieniony oficer oskarżony został, że zastrzelił on kapitana francuskiego Migat. Twierdzenie to zostało podczas rozprawy obalone również i fakt jakoby miał wydać rozkaz zastrzelania kapitana okazał się niezgodny z prawdą.

Paryż. (TU.) Według doniesień „Daily Chronicle” zamierzają państwa sprzymierzone założyć wspólny protest u rządu niemieckiego w sprawie ostatnich wyroków procesów w Lipsku.

## Rosja.

### Bankructwo finansowe Rosji.

Moskwa. (EE.) Komisariat sowiecki dla spraw finansowych ogłasza, że dotąd miesięcznie wydawano 200 miliardów rubli papierowych. Obecnie jednak suma ta musi być podwyższona na 600 miliardów miesięcznie dla pokrycia koniecznych potrzeb państwa, które wynoszą dziennie 53 miliardy. Rząd jednak nie jest w stanie sumy tej dziennie wydrukować.

### Niedola internowanych w Rosji.

Rewel. (EE.) Estoński Czerwony Krzyż donosi, że w sowieckich obozach koncentracyjnych wskutek złego odżywiania umiera 75 proc. internowanych.

### Odkryty spisek Semenowa.

Władywostok. (EE.) Tymczasowy rząd władywostocki odkrył spisek Semenowa, na skutek czego aresztowano wielką część jego oficerów, sam Semenow zaś uciekł z Grodekowa do Charbina. Jego oddziały zbrojne znajdują się w rozsypane.

### Wojna rosyjsko-japońska.

Rewel. (EE.) Z Tokio donoszą oficjalnie, że wojska japońskie napadnięte zostały przez bolszewików pod Nikolajewskiem (Syberja Wschodnia). Przyszło do bardzo uporczywych i krwawych walk, które skończyły się zajęciem Ochocka. Wedle telegramu z Moskwy mianowany został generał Brusilow głównym dowodzącym wszystkich wojsk bolszewickich. Z okazji wypadków na Dalekim Wschodzie wydał Brusilow rozkaz do armji wzywający ją do obrony zagrożonej ojczyzny. Wojska bolszewickie na froncie syberyjskim oblicza się na 500 tysięcy pierwszorzędnych żołnierzy.

## Uderzcie się wy raczej w piersi . . .

(S.) Piszą nam: Czytałem w „Gazecie” notatkę „Die schwarze Schmach”. Byłem także z ciekawością na przedstawieniu owego filmu. I byłem oburzony, gdyż będąc na wojnie widziałem okropne rzeczy popełniane przez żołnierzy niemieckich.

Cóż powiecie np. na to, co wam tutaj podam: Działo się w lipcu w roku 1918-tym w wiosce Epou. Przechodziłem obok kościoła. Żołnierze wynieśli z kościoła dwie figury św. Józefa i Najświętszej Panny Marii ustrojone w cylinder i kapelusze damskie. Różaniec z rąk Najświętszej Panny był wydarty, a w miejscu sceny różańca wisiała karteczka z napisem: „Schätzen, folge mir”. . . Gdy pewnemu oficerowi zwrócono uwagę na to barbarzyństwo, to powiedział: „Es freut mich, dass nach vier Jahren Krieg noch ein solcher Humor bei der Truppe herrscht”.

Cóż powiedzieć na to wszystko? Przykro mi było walczyć jako Polakowi w armji, która podobnych barbarzyństw się dopuszczała. O innych niemożliwych sprawkach pisać nie będę. Wiem tylko, że szpitalni chorych na „pewne choroby” żołnierzy były przepelnione. Milczcie więc przynajmniej, a nie krzyczcie „schwarze Schmach”.

Z korespondentem redaktor mówi osobiście. Korespondent oświadczył, iż prawdziwość zajścia potwierdzi ewentualnie przysięgą. Podał również świadków owego zajścia.

## Muzeum plebiscytowe w Olsztynie.

Przyznać musimy, iż doznaliśmy pewnego rozczarowania w muzeum. Ani dział polski ani dział niemiecki nie jest zupełny. Niema wszystkich odczynników polskich. Rocznik plebiscytowy „Mazura” nie jest kompletny. Rocznik „Gazety Olsztyńskiej” zdaje się także nie. Listów i dokumentów rzucających jasne światło na pracę plebiscytową jest mało. Fotografje i „oryginały” maczug i lasek rzekomych „bołwek” plebiscytowych polskich budzą niesmak i pochłą śmieszna przesada. Trzebaby wystawić tak polamane łaski na głowie Mazura Linkiego z Włoch i innych Mazurów, polskich działaczy plebiscytowych, oraz podobizny zorganizowanych „Sackherów” niemieckich. „Suum cuique”. Dział obrazowy niemiecki jest obszerny. W dziale polskim obrazowym odczuwa się pewną chęć ośmieszania działaczy polskich, a fakt ten przykre czyni wrażenie. Osobnym wystawioną jest karykatura „Marsz plebiscytowy” wykonana podług rysunku byłego redaktora „Mazury” i zamieszczona w „Mazurze”. Spodziewamy się, że muzeum z czasem stanie na pewnej wyżynie i pozostanie się charakteru podpadającego jednostronnemu, gdyż jedynie w ten sposób spełnić można swoje zadanie. Jeżeli chcecie wystawić waszą pracę to urządźcie dział niemiecki, a dajcie spokój pracy polskiej. Głównie zaś chcecie zruclić światło i na naszą działalność, a tymczasem mamy prawo do żądania obiektywnej sprawiedliwości. Uczyniliście już coś, a fakt ten z znaniami podnosimy, ale idźcie jeszcze dalej. Nie czyńcie nam krzywdy. Myśmy także pracowali, a pracowaliśmy w gorszych warunkach jak wy. Kto w czybyście w takich warunkach wogóle pracować mieli . . .

# KRONIKA.

Olsztyn, 12. lipca 1921

Kalendarz na środę: Eugenjusza b., Małgorzaty.  
Wschód słońca o g. 3.54; zachód o g. 8.16.

## Z Prus Wschodnich.

— W sprawie opcji. Wszelkie wiadomości o wprowadzeniu się na skutek dokonanej opcji są bezpodstawne i przedwczesne. Sprawa opcji jak dotąd nie jest jeszcze uregulowaną. Kto optował, nie potrzebuje mieć obaw, że go wydadzą, lub że będzie musiał się wyprowadzić. Związek Polaków o to dbać będzie i wkrótce poda bliższe informacje.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich  
Agencja Prasowa w Kwidzynie.

— (S.) Walka o „zasługi”. Olsztyńska „Allenstein. Zeitung” w dniu obchodu rocznicy „zwycięstwa” zupełnie zignorowali przywódcy „Heimattienst”. Lwią część „stawy” uzyskał p. Karol Stephan, redaktor centralnego „Volksblattu” olsztyńskiego. Pismo centralne wyszło z nagłówkiem przedstawiającym krzyżaka z tarczą i krzyżem czarnym, oznaką „Heimattienst”. Pomimo wszystkiego p. Stephan nazywa kłamstwem twierdzenia nasze, że „Volksblatt” jest krzyżackim i hakatystycznym pismem, choć przeciw zarzuty nasze do sławy „Volksblattu” i uznania jego działalności u hakatystów w „Heimattienstach” się przeważnie przyczynili. „Allensteinerka” milczy jak zmyta i stara się artykułami antypolskimi i kosztownymi ratować sytuację.

— (S.) Stwierdzenie faktu. Dowiadujemy się, że p. Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna, poznawszy sytuację na Mazurach przestąpił przed głosowaniem. J. był zdania, iż głosowanie wobec terroru niemieckiego, bezsilności Komisji Koalicyjnej i błędów naszych spowoduje klęskę dotkliwą. Zapatrywania swoje p. Jaroszyk wyraził w liście napisanym do Komitetu Mazurskiego.

— (S.) Kamień niezgody. Do „Vossische Zeitung” donoszą, że w Olsztynie na pamiątkę „zwycięstwa” plebiscytowego położony będzie olbrzymi kamień z napisami na stronie wschodniej: „Bisher hat uns Gott geholfen”, a na stronie zachodniej, która spogląda na kraj, w którym miliony (!) Niemców (!) z płonącymi oczyma pełnymi gorzkiej tęsknoty w stronę ojczyzny spoglądają wryte być mają słowa: „Dem unerlösten Deutschland”.

## Z Warmji.

\* (D.) Ramsowo. Pewien krzewiciel niemieczyny przed parą dniami zabawił się w karczmie. Gdy wracał do domu, tak ciżko upadł na ziemię, że wywiał sobie nogę. Żona i kolega zanieść go musieli do domu.

## Z Powiśla.

\* Sztum. Gdy dnia 21. stycznia r. b. popoł. wyjeżdżał przez Gardęję p. Świtalski ze Sztumu do Polski, obłożono mu aresztem złoto, czyste płytki, które miał przy sobie. Urzędnik kontrolujący przysięgał, że płytki obłożone są aresztem z tego powodu, ponieważ S. twierdził, że ma złota, lecz mosiadz przy sobie, co nie zgadza się z prawdą.

Uprasza się, aby wszyscy co byli świadkami aresztowania zgłosili się do: Świtalski Sztum.

\* Malbork. Rewidujący wykazy osobiste w pociągu na linii Królewiec — Berlin urzędnik, zauważył, że pewien podróżujący, zdaje się niemieckiej narodowości, nie miał swego wykazu w porządku, a gdy zawezwał go do opuszczenia pociągu, usiłował podążający wyskoczyć z pociągu oknem, w czem mu jednak przeszkodziło. Następnie na stacji w Malborku wyrwał się urzędnikowi z rąk i zamierzał przeciąć sobie u rąk żyły brzytwą, czemu wczas jeszcze zdłoga zapobiec. Nie mogąc narazie stwierdzić jego osobistości, aresztowano go i osadzono w bezpiecznym miejscu. Z zachowania się tego osobnika wynika, że nie ma czystego sumienia.

## Z Mazur.

\* (S.) Jafsbork. „Johannisburger Zeitung” wyszła z powodu rocznicy „zwycięstwa” w czerwono-niebieskiej obwódcie. Kadzidel i pychy w artykułach pełno. Stwierdza się w pewnym artykule, że „Heimattienst” miał nieraz „rücksichtslos durchgreifen”, ażeby zdusić liczbę głosów polskich w powiecie do 14. A więc otwarte przyznanie się do terroru.

## Z Polski.

\* Sopot. W ubiegły czwartek grała orkiestra uzdrowska sopockiego szwinistycznej pieśni niemieckiej „Deutschland, Deutschland über alles!” a zgromadzeni tam hakatysty wyrzucili ją, powstawszy z miejsc, prowokując w ten sposób licznie zebranych Polaków. Zaś na wieżach kąpieli północnych powiewały chorągwie Rzeszy niemieckiej. Zupełnie jak za rządów Wilhelma.

\* Puck. W wigilję św. Jana obchodzono uroczystość sobótka. Rozpoczęła się ona wyjazdem parostatku „Krakusa” i 4 motorówek wojskowych na pełne morze. Równocześnie zapłonęły na brzegu smolne luczywa i muzyka grała marsza. Motorówki szły gęsiego, a równocześnie wzbił się nad nie hydroplan wojskowy. Gdy uroczystość miała się już kończyć, rzucano przygotowane już wianki w morze. Sobótki uświetnione zostały obecnością komandora i dowódcy

wybrzeża, Świrskiego i bardzo licznie zebranej publiczności.

\* (Ł.) Grudziądz. Jak donoszą, dwóch Niemców, ubranych w mundur żołnierza polskiego, ująwszy się pod ręce, ostentacyjnie spacerowali po ulicy Starej, idąc w kierunku ul. Kwidzyńskiej, śpiewając pełnym głosem pieśni po niemiecku. Co rzecz dziwniejsza, że przechodzący obok oficerowie nie uważali za potrzebne, zwrócić „burszom” tym uwagę na niewłaściwe zachowanie się.

Oto jest wolność Niemców w Polsce, którzy mogą robić wszystko co im się tylko podoba. Ciekawi jesteśmy co by się stało gdyby ktoś w Olsztynie pozwolił sobie na podobny żart. Z pewnością przechodzący ludzie pobiliby go tak dotkliwie żeby miał na długie czasy pamiątkę.

\* Gniew. W niedzielę dn. 3. bm., w przeddzień święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, odbył się tutaj obchód przy udziale władz i instytucji społecznych w celu wyrażenia wdzięczności Ameryce za wielce wydatną pomoc w żywności i różnych darach od paru lat działwie polskiej okazywaną.

Uroczystość nosiła charakter święta dzieci i rozpoczęła się na Rynku miejskim, dokąd ściągnęły szkoły, ochrony krasowe, które znalazły przytułek w powiecie gniewskim, ochronka miejska, skauci oraz przedstawiciele instytucji społecznych, władz szkolnych, komunalnych i państwowych.

Obchód niedzielny zrobił na widzach bardzo miłe, a zarazem podniosłe wrażenie; był niejako symbolem zjednoczenia naszej ojczyzny: działwa pochodząca z odległych krańców Rzeczypospolitej, nieświadoma różnic i sporów dzielnicowych, złączyła się w wspólnym uczuciu czci i wdzięczności dla szlachetnego narodu Ameryki, z którym węzły sympatii łączą nasz naród od czasów Pułaskiego i Kościuszki.

## Baczność!

### Ważne dla amatorów teatru.

Osoby które grały już kiedykolwiek na scenie, lub które mają ochotę do występowania w teatrze amatorskim, zechcą się zgłosić lub podać swe adresy do redakcji „Gazety Olsztyńskiej”.

Pod uwagę wchodzi jedynie osoby, tak mężczyźni jak i kobiety, zamieszkałe w Olsztynie lub najbliższej okolicy.

### Zarząd „Teatru Amatorskiego” na Warmji.

\* Warszawa. Ks. biskup Rhode opuścił Warszawę i udał się przez Kraków do Lwowa.

Były komisarz plebiscytowy na Górnym Śląsku poseł Wojciech Korfanty bawi obecnie w Warszawie. Wczoraj poseł Korfanty zjawił się w Sejmie i odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Trąpczyńskim.

W dniu 15 bm. przybędzie prawdopodobnie do Warszawy poselstwo sowjeckie. Według pogłoszek ambasada znajdować się będzie w pewnym hotelu.

\* Częstochowa. Do Częstochowy przybyli delegaci z Górnego Śląska, prowadzeni przez ks. Niedzielę. Delegaci mają na celu zorganizowanie pomocy dla uchodźców z G. Śląska, których liczbę oblicza się na 4000. Uciekli oni przeważnie z pow. kozielskiego, opolskiego i in. Wychodźcy mają nadzieję, że Sejm zastosuje wobec nich dobrodziejstwa, wyrażone w ustawie o osadnictwie żołnierskim na kresach wschodnich.

\* Kraków. Jak donoszą nam w Karpatach powstały wprost katastrofalne burze. Spadły gwałtowne śniegi, a temperatura obniżyła się do jednego stopnia niższej zera.

\* Gdańsk. Przyjechali tu dziennikarze nadbałtyccy, którzy ostatnio bawili kilka dni w Poznaniu. Gości bałtyckich powitano w Gdańsku ze strony polskiej serdecznie.

## Z Górnego Śląska.

— Przymus paszportowy. Na skutek zarządzenia Komisji Międzynarodowej obowiązuje od 6 lipca przymus paszportowy dla przy i wyjazdu z Górnego Śląska. Paszporty muszą być zaopatrzone w wizę francuską.

\* Gliwice. W piątek odbył się w Gliwicach pogrzeb gen. Montelegręgo. Zwłoki złożone zostały tymczasowo na wojskowym cmentarzu koalicyjnym. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele komisji międzynarodowej oraz wojsko francuskie, angielskie i włoskie. Ludność polska była również reprezentowana.

\* Opole. Krąży uporczywe pogłoski, że kilka dni temu wykonano zamach na gen. Hoefera. Do przejeżdżającego sześciu nieznanymi sprawców dało kilkanaście strzałów rewolwerowych, które go śmiertelnie (?) raniły. Zamachowi mieli dokonać komuniści niemieccy. Niemieckie koła wojskowe starają się ukryć ten fakt, by nie wprowadzić zamieszania w szeregi żołnierzy.

\* Bytom. Nowy komisarz w Bytomiu, gen. angielski Hauhope oświadczył przedstawicielom wszystkich miejscowych organizacji politycznych, że zabicie majora Montelegręgo wywołało żywe oburzenie wszystkich. Wystąpienia przeciw wojskom francuskim są również obrazą Francuzów.

## Ze świata.

### Porozumienie czesko-węgierskie.

Rezultatem rokowań czesko-węgierskich jest osiągnięcie porozumienia przez przedstawicieli obu rządów w sprawach handlowych i transportowych, dotyczących Czecho-Słowacji i Węgier.

### Zapowiedź powstania węgierskiego.

Węgierska tajna organizacja wojskowa poczyniła przygotowania, aby zapobiedz wydaniu Węgier zachodnim Austrii z bronią w rękę, gdyby koalicja miała nadal trwać przy stanowisku, że Węgry zachodnie należy wydać na podstawie traktatu, zawartego w Trianon, Austrii. W takim przypadku wybuchnie powstanie na wzór rozruchów górnośląskich, wobec którego zajmuje rząd węgierski podobne stanowisko jak Polska. (?)

### Propaganda bolszewicka w Szwecji.

„Aftonbladet” donosi, że bolszewicy agenci, aresztowani w Szwecji, zajmowali się również spiegotwem wojskowym „Srenska Dagebladet” donosi, że jeden z trzech aresztowanych komunistów w Lulea miał przy sobie plan ogólnej rewolucji komunistycznej w Finlandji, Szwecji i Norwegii.

### Wrzenie we Włoszech.

W dalszym przebiegu walk zbrojnych w Sestri-Poneta pomiędzy faszystami a komunistami karabinjerzy włoscy otoczyli komunistów w budynku izby pracy, gdzie ich trzymają obecnie pod strażą. 10 komunistom udało się jednak zbiec. W mieście ogłoszono stan oblężenia.

### Konsulat polski w Jeruzolimie.

Prasa żydowska notuje jakoby rząd polski zamierzał uruchomić placówkę konsularną przy rządzie palestyńskim w Jeruzolimie. Placówka ta jako najbardziej wysunięta w Azji Mniejszej, miałaby poważne znaczenie polityczne.

## Rozmaitości.

### Międzynarodowy kongres kobiet.

Międzynarodowa Liga kobieca dla pokoju i wolności urządziła od 10 — 16 lipca międzynarodowy kongres kobiecy, w którym wezmą udział kobiety wszystkich narodowości. Przewodnictwo ma pani Jane Adams z Chicago.

### Nieurodzaje w Rosji.

Urodzaje w Rosji są bardzo złe. Najurodzajniejsze gubernje Ufimska, Permska, Saratowska i cały Don skutkiem suszy nie wystarcza na wyżywienie własnej ludności. Konferencja przedstawicieli aprobowanych gubernjalnych stwierdziła katastrofalny stan zasiewów.

### Ofiara spekulacji.

Młody plantator kubański, p. Lezama, stracił w tych dniach — jak donoszą z Londynu — wskutek spadku cen cukru, olbrzymią sumę 7 i pół miliona funtów szterlingów. Odziedziczywszy po rodzicach wielką plantację trzciny cukrowej na wyspie Kuby, młody Lezama nie zadowolił się ogromnymi z niej dochodami, lecz wdał się w spekulację cukrem i prawie z dnia na dzień poniósł wskutek nagłego spadku ceny cukru, straty, przewyższające o 2 i pół miliona funtów szterlingów, wartość całego majątku.

### Pożytek z austriackich banknotów.

Jak donosi „Koelnische Volkszeitung”, pewien restaurator szwajcarski, korzystając z niskiego kursu banknotów austriackich, kazał cały swój lokal restauracyjny wykleić jednokoronowymi banknotami austriackimi. Zabawka ta kosztowała go wprawdzie nieco drożej, niż zwykłe obicie, nie z względu wszakże na wartość banknotów, lecz na pracę naklejania każdego banknotu na ścianę, za to jednak pozyskał licznych klientów, ciekawych zobaczenia oryginalnego obicia.

A może — dodają pisma austriackie — znajdują się współzawodnicy pomysłowego restauratora i wykleją lokale swe banknotami austriackimi wyżej wartości? Wyszłoby to na korzyść Austrii, zmniejszyłoby bowiem ilość jej pieniędzy papierowych.

### Telefony kieszonkowe.

W Ameryce mają wejść wkrótce w użycie telefony najświeższego wynalazku. Policja w mieście Chicago będzie zaopatrzona w przyrządy do telefonowania bez drutu tak małe, że można będzie ukryć je łatwo w kieszeni.

Z pomocą takiego telefonu policjant będzie mógł w każdej chwili połączyć się z komisarzatem policji i stacjami straży ogniowej. Wprowadzone już są aparaty telefoniczne odtwarzające na setki wiorst podobny ludzi i rzeczy.

### Kolorowe papierosy.

Wskutek rozpowszechnienia się palenia papierosów przez panie londyńskie, wyłoniła się też w Anglii moda stosowania barwy papierosów do barwy sukien.

Jeżeli więc palaczka bierze na siebie suknię niebieską, to pali papierosy z niebieskimi mundsztukami, jeżeli — czerwoną, to z czerwonymi, jeżeli zieloną, to z zielonymi itd.

## Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków od 16 lat.
3. dla 1 dziewczyny.

## Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla 1 robotnika znającego także młynarkę.

T. Odrowski, Patron  
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

## Bank Ludowy

w KWIDZYNIE

placi od rocznych depozytów

6 procent.

ZARZĄD.

Marka polska idzie w górę!  
Zmieniajcie korzystnie, póki czas!

## Baczność!

Zakupiłem dużo skór gdy tania była i dla tego mogę podeszwy tanio podkładać.

Buty męskie z napiętkiem 35 mk.,  
buty damskie „ „ 30 „

Nowe buty do pracy z dobrej skóry tanio.

Augustyn Krause, mistrz szewski, Olsztyn  
Hohensteiner Querstr. 19.

## Szwajcara

z pomocnikami poszukuje od 1-go października do 60 krów.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

## Wyprzedaż sezonowa

po nadzwyczaj niżonych cenach

na wszelkie materiały, konfekcję damską i męską, bieliznę i towary krótkie

rozpoczyna się w firmie

W. Mulczyński, Wartembork, Rynek 94

Telef. 41.

(Właściciele: Kowalski & Szulc.)

Telef. 41.

Prosimy składować nas zwiedzić bez przymusu kupna.

## Księżom Proboszczom

polecamy

Obrazki pamiątkowe  
pierwszej Komunii św.

polskie i niemieckie,

również Książeczki do nabożeństwa i różańce.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

## Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach dziennych.

L. Kadritzki, Wartembork, Rynek 92.

## BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

## Doświadczony polier murarski

poszukuje miejsca jako murarz dworski lub na akord.  
Może stawić ludzi.

Zgłoszenia do biura Związku Polaków w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Tel. 382.

Telefon 531.

## KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

Rybny Rynek

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić składować nas bez przymusu kupna.

## Na przyjęcie do Komunii św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od 2 do 75 mk.

polskie i niemieckie

różańce . . . . . 3 do 120 mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

J. Pieniężna, Dolno Kościelna (Unferkirchenstr.) 12